

Sygn. akt **XXVIII C 19256/21**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2022 r.

**SĄD OKRĘGOWY w WARSZAWIE XXVIII WYDZIAŁ CYWILNY**

w składzie:

Przewodniczący: **sędzia** (delegowany) **Maciej Wójcicki**

Protokolant: **Adrianna Hutnik**

po rozpoznaniu w dniu 24.03.2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K. i P. K.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** na rzecz powodów **A. K. i P. K.** kwotę 285.730,56 zł (dwieście osiemdziesiąt pięć tysięcy siedemset trzydzieści złotych pięćdziesiąt sześć groszy) oraz kwotę 38.639,29 CHF (trzydzieści osiem tysięcy sześćset trzydzieści dziewięć franków szwajcarskich dwadzieścia dziewięć centymów) wraz z odsetkami za ustawowymi opóźnienie od kwoty:

- a) 17.697,24 zł od dnia 28.09.2017 r. do dnia zapłaty;
- b) 268.033,32 zł od dnia 02.11.2021 r. do dnia zapłaty;
- c) 31.385,04 CHF od dnia 28.09.2017 r. do dnia zapłaty;
- d) 7.254,25 CHF od dnia 02.11.2021 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** na rzecz powodów **A. K. i P. K.** kwotę 11.847,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.817,00 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** na rzecz **Skarbu Państwa** kwotę 253,60 zł (dwieście pięćdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa – kosztów, których strona nie miała obowiązku uiścić.

**Sygn. akt XXVIII C 19256/21**

## UZASADNIENIE

Powodowie A. K. i P. K. po ostatecznym sprecyzowaniu i zmodyfikowaniu powództwa w związku z nieważnością umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) (spłacanego w ratach malejących/annuitetowych udzielonego

w walucie wymiennej) z dnia 05.03.2008 r. zawartej przez powodów z pozwanym (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz obojga powodów (solidarnie) kwoty 285.730,56 zł oraz kwoty 38.639,29 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty:

- a) 17.697,24 zł od dnia 28.09.2017 r. do dnia zapłaty;
- b) 268.033,32 zł od dnia 15.02.2020 r. do dnia zapłaty;
- c) 31.385,04 CHF od dnia 28.09.2017 r. do dnia zapłaty;
- d) 7.254,25 CHF od dnia 15.02.2020 r. do dnia zapłaty;

[roszczenie główne] ewentualnie w przypadku nieuznania roszczenia głównego w związku z brakiem podstaw do uzależnienia wysokości świadczeń powodów od kursu waluty szwajcarskiej należnych z tytułu obowiązku zwrotu kwoty kredytu wraz z odsetkami przyznanej na podstawie w/w umowy powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz obojga powodów (solidarnie) kwoty 122.404,78 zł oraz 14.809,10 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu pisma z rozszerzeniem powództwa do dnia zapłaty [roszczenie ewentualne] oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności minimalnej stawki określonej w normach przepisanych.

W odpowiedzi na pozew oraz dalszych pismach procesowych pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, także po jego modyfikacji i rozszerzeniu oraz zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Na podstawie wniosku powodów A. K. i P. K. o kredyt mieszkaniowy (...) hipoteczny z dnia 27.02.2008 r. pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. udzielił powodom kredytu. Powodowie wnioskowali o kredyt w łącznej kwocie 194.999,00 zł w walucie kredytu CHF w 360 równych ratach na zakup lokalu mieszkalnego.

W dniu 05.03.2008 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielanego w walucie wymiennej), na podstawie której pozwany udzielił powodom kredytu w łącznej kwocie 92.652,27 CHF (obejmującej również kwotę opłaty i prowizji oraz koszt ubezpieczenia grupowego na wypadek utraty pracy) na wskazany w umowie cel.

Kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy do dnia 15.02.2038 r.

Wyplata kredytu lub transzy kredytu wymagała pisemnej dyspozycji wypłaty, a kredyt był wypłacany w walucie polskiej (na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej) – przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów.

Powodowie byli zobowiązani do spłaty całości zadłużenia wynikającego z umowy w terminie do dnia 15.02.2038 r. w ratach kapitałowo – odsetkowych płatnych do 15 każdego miesiąca.

Spłata zadłużenia powodów z tytułu kredytu i odsetek następować miała w drodze potrącania w w/w terminie spłaty raty przez bank wierzycelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzycelnościami pieniężnymi powodów z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym prowadzonym przez pozwanego, na co powodowie zawierając umowę wyrazili zgodę. Powodowie zobowiązali się również do zapewnienia w w/w dniu spłaty raty środków pieniężnych w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu.

W przypadku dokonywania spłat zadłużenia z (...) środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której

udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w banku w dniu wymagalności, według aktualnej tabeli kursów.

Zgodnie z postanowieniami umowy przez tabelę kursów należało rozumieć Tabelę Kursów(...) SA dostępną w banku i obowiązującą w chwili dokonywania przez bank określonych w umowie przeliczeń kursowych.

Pozwany pobierał odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość była ustala w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej jako suma stawki referencyjnej i marży banku. Zmiana stawki referencyjnej następowała w dniu wymagalności raty spłaty kredytu i odsetek. Dla celów ustalania stawki referencyjnej pozwany posługiwał się stawką LIBOR lub EURIBOR.

Pozwany obliczał odsetki od kredytu w okresach miesięcznych od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu, według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu począwszy od dnia wypłaty kredytu albo pierwszej transzy do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie.

Stawka referencyjna w dniu sporządzenia umowy wynosiła 2,8083 p.p., stała marża 1,77 p.p., podwyższenie marży do dnia przedłożenia dokumentu potwierdzającego dokonanie prawomocnego wpisu hipoteki następowało o 0,90 p.p.

W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu, w stosunku rocznym wynosiło 5,4783 p.p.

Powodowie mogli spłacić kredyt przed terminem określonym w umowie na warunkach wskazanych w tej umowie.

Umowa składała się z części szczegółowej umowy (dalej: „CSU”) i z części ogólnej umowy (dalej: „COU”), a dodatkowo w umowie wskazane i określone zostały szczegółowo obowiązki stron umowy, a w tym w szczególności kredytobiorców oraz nieterminowość spłaty i kolejność spłaty zadłużenia przeterminowanego jak też przesłanki wypowiedzenia i rozwiązania tej umowy, odstąpienia od niej, przesłanki uruchomienia kredytu, a także wysokość opłat i prowizji należnych pozwanemu bankowi jak też wysokość całkowitego kosztu udzielonego kredytu.

Prawnym zabezpieczeniem kredytu była:

- a) hipoteka zwykła w kwocie 92.652,27 CHF na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu mieszkaniowego;
- b) hipoteka kaucyjna do kwoty 25.942,64 CHF;
- c) przelew wierzytelności pieniężnej na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych potwierdzona przez ubezpieczyciela o wskazanej sumie ubezpieczenia;
- d) weksel własny in blanco z klauzulą bez protestu wraz z deklaracją wekslową;
- e) cesja wierzytelności z umowy o wybudowanie lokalu mieszkalnego;
- f) ubezpieczenie kredytu w zakresie kredytowanego wkładu finansowego we wskazanym towarzystwie ubezpieczeń.

Podpisując przedmiotową umowę powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka:

- a) zmiany kursów waluty, polegającego na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu;
- b) stopy procentowe, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Kredyt został uruchomiony w dniu 18.03.2008 r. i wypłacony zgodnie z dyspozycją powodów w 4 transzach do dnia 13.06.2008 r. w łącznej kwocie 198.572,45 zł (stanowiącej kwotę 90.870,49 CHF).

Pismem z dnia 08.09.2009 r. powodowie zwrócili się do pozwanego o zmianę rachunku, z którego będą pobierane raty kredytu mieszkaniowego na rachunek oszczędnościowy w walucie CHF o wskazanym w piśmie numerze.

Pismem z dnia 18.09.2017 r. – przedsądowym wezwaniem do zapłaty, powodowie wezwali pozwanego do zapłaty na ich rzecz kwoty 17.697,24 zł i kwoty 31.385,04 CHF, jako świadczenia nienależnego, w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma.

Powodowie dokonali całkowitej spłaty kredytu w dniu 14.02.2020 r. wpłacając na rzecz pozwanego z tytułu realizacji przedmiotowej umowy kredytu łącznie kwotę 285.730,56 zł oraz kwotę 38.639,29 CHF.

Powodowie zawarli przedmiotową umowę o kredyt jako konsumenci (w rozumieniu przepisu art. 22<sup>1</sup> k.c.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o niezaprzeczone twierdzenia obu stron, jak również w oparciu o dokumenty dołączone do akt sprawy, w tym w szczególności: umowę wraz z załącznikami (k. 33-43), wniosek wraz z załącznikami (k. 175-179), zaświadczenia i wyliczenia (k. 67-71), dyspozycje wypłat (k. 189-202), historię rachunku (k. 44-59), historia operacji (k. 203-215, 445-452, 456-457), wniosek o wydanie dokumentacji kredytowej i wezwanie wraz z potwierdzeniem nadania oraz wydrukiem z systemu śledzenia przesyłek (k. 60-63), umowę ramową (k. 64-65), odpis skrócony aktu małżeństwa (k. 66), akt notarialny (k. 180-182), którym Sąd przyznał walor wiarygodności, a także w oparciu o w zasadzie wiarygodne zeznania przesłuchanych w charakterze świadków byłych pracowników i współpracowników pozwanego: I. O. (k. 338-339) i E. K. (k. 339) oraz zeznania przesłuchanych w charakterze strony powodów: A. K. (k. 347-348) i P. K. (k. 348-350).

W przedmiotowej sprawie przesłuchano w charakterze świadków byłych pracowników i współpracowników pozwanego: I. O. i E. K.. Zeznania świadków uznać należało w zasadzie za wiarygodne i prawdziwe w takim zakresie, w jakim twierdzenia wynikające z przeprowadzenia tych dowodów były logiczne oraz zgodne z wnioskami z innych dopuszczonych dowodów. Świadczenie w swoich zeznaniach opisali okoliczności związane z wykonywaną przez nich pracą dla pozwanego i wykonywanymi w jej ramach czynnościami jak też ogólnie opisali procedurę udzielania kredytów obowiązującą u pozwanego, zakres udzielanych kredytobiorcom informacji i czynności jakie wykonywali przy zawieraniu umów kredytu z kredytobiorcami. W mniejszym stopniu i dość ogólnie świadkowie ci odnosili się natomiast do okoliczności związanych z zawarciem przedmiotowej umowy kredytu z powodami. Zeznania świadków w zasadzie w pełni korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a zwłaszcza z dołączonymi przez strony dokumentami. Uznać więc należało je w zasadzie za wiarygodne w zakresie, w jakim były one zgodne z innymi ujawnionymi w sprawie dowodami. Przy tym przedmiotem oceny nie mogły być zeznania świadków w zakresie, w jakim wypowiadali oni własne opinie i oceny odnośnie okoliczności faktycznych i prawnych sprawy. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że świadkowie ci zeznawali na okoliczności, które dla istoty przedmiotowego postępowania i rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie miały większego, a wręcz żadnego zasadniczego znaczenia.

W przedmiotowej sprawie przesłuchano także w charakterze strony powodów. Ich zeznania uznać należało w zasadzie za wiarygodne i prawdziwe w takim zakresie, w jakim twierdzenia wynikające z przeprowadzenia tych dowodów były logiczne oraz zgodne z wnioskami z innych dopuszczonych dowodów. Zeznania powodów były w istocie powtórzeniem twierdzeń powodów zawartych w pismach procesowych i nie dostarczyły w zasadzie żadnych nowych okoliczności. Pamiętać przy tym należy, że przedmiotem oceny nie mogły być zeznania strony w zakresie, w jakim powodowie wypowiadali własne opinie i oceny odnośnie okoliczności faktycznych i prawnych sprawy. Przedstawiona przez powodów ocena prawna łączącego strony postępowania stosunku prawnego i poszczególnych dowodów była tylko i wyłącznie powtórzeniem dotychczasowego stanowiska powodów.

W realiach przedmiotowej sprawy koniecznym było natomiast oddalić wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z uwagi na to, że dowód ten został powołany przez nich jedynie na okoliczności, które dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie roszczenia głównego nie miały zasadniczego znaczenia i tym samym dowód ten został powołany jedynie dla zwłoki, a przy tym okoliczności sporne, mimo nie dopuszczenia takiego dowodu, zostały dostatecznie wyjaśnione.

Natomiast pozostałe wnioski dowodowe, w tym: wywiady, prywatne opinie i artykuły prasowe oraz raporty i analizy ekonomiczne załączone przez strony postępowania, będące wyrazem tylko i wyłącznie oceny i poglądów ich autorów, należało potraktować jedynie, jako elementy wzmacniające i popierające argumentację stron postępowania. Dowody te nie były jednak istotne dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie jak też nie były podstawą dokonanych ustaleń faktycznych i prawnych w niniejszej sprawie. Wbrew stanowiskom stron postępowania nie zawierały i nie mogły zawierać również wiążącej wykładni przepisów prawa.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo w zakresie roszczenia głównego zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć jedynie należy, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby, a tym bardziej obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony postępowania, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (por. uzasadnienie wyrok SN z dnia 29 października 1998 r. w sprawie sygn. akt II UKN 282/98). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie istotnych motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest zatem rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako w całości, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa niepozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji Sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z 20 grudnia 2017 r. w sprawie sygn. VI ACa 1651/15). Uzasadnienie wyroku pełni funkcję sprawozdawczą a nie prawotwórczą. Rola uzasadnienia sprowadza się do wyjaśnienia motywów rozstrzygnięcia. (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 stycznia 2012 r. w sprawie sygn. II CSK 274/11). Sąd (...) jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść (...) i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, nie ma zaś obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów i zarzutów prezentowanych przez strony, jeśli z uwagi na inne uwarunkowania (...) nie mają już one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. uzasadnienie postanowieniu SN z dnia 16 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt IV CSK 373/11).

Zgodnie z przepisem art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. (...) Świadczenie jest nienależne (...) jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (...) – przepis art. 410 § 1 i 2 k.c.

Do przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia należy zatem: wzbogacenie podmiotu mające wymiar majątkowy, zubożenie innego podmiotu kosztem wzbogacenia, zależność między wzbogaceniem a zubożeniem stron tego samego przesunięcia majątkowego, brak podstawy prawnej wzbogacenia. Dla powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia konieczne jest przy tym, aby uzyskanie korzyści nastąpiło bez podstawy prawnej, co oznacza, że uzyskanie korzyści przez pozwanego nie znajduje usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym albo akcie administracyjnym. (...) Wysokość kwoty stanowiącej kompensatę za poniesioną szkodę uzależniona jest od wielkości poniesionego uszczerbku. Uszczerbek wyznaczony zostaje w wyniku różnicy powstałej między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego a stanem hipotetycznym, który by istniał, gdyby do owego zdarzenia nie doszło (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 28.11.2019 r. w sprawie sygn. akt I ACa 132/19). Ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć natomiast specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (...), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (...) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 10.10.2019 r. w sprawie sygn. akt I ACa 201/19). Nienależne świadczenie odróżnia się od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, bowiem do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, niebędące świadczeniem (jak w pozostałych wypadkach bezpodstawnego

wzbogacenia). Nienależne świadczenie jest tylko szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia (art. 410 k.c.), a zatem przyczyną powstania roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia pozostaje bezpodstawnosc ("bez podstawy prawnej") przesunięcia majątkowego, a zatem jego "niesłuszność". Brak podstawy prawnej oznacza brak causa świadczenia lub jej wadliwość (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 05.06.2018 r. w sprawie sygn. akt VI ACa 1653/16 oraz z dnia 07.06.2018 r. w sprawie sygn. akt V ACa 495/17). Przez świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. należy rozumieć każde celowe i świadome przysporzenie na rzecz majątku innej osoby, które z punktu widzenia odbiorcy można przyporządkować jakiemuś zobowiązaniu, choćby w ogóle lub jeszcze nieistniejącemu albo nieważnemu (por. wyrok SN z dnia 09.08.2016 r. w sprawie sygn. akt II CSK 760/15). Przy tym przysporzenie należy rozumieć szeroko, jako każde zachowanie prowadzące do wzbogacenia innej osoby, w wyniku którego wzbogacony uzyskuje bez podstawy prawnej korzyść majątkową w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego. Brak podstawy prawnej oznacza tu brak causa świadczenia.

Podkreślenia wymaga przy tym, że nieważna czynność prawna – nieważna umowa nie wywołuje skutków kontraktowych od samego początku (ex tunc). Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. (...) Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (por. zasadę prawną SN – uchwałę SN w składzie 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 6/21). Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwałę SN w sprawie sygn. akt III CZP 11/20 z dnia 16 lutego 2021 r.).

W przedmiotowej sprawie bezsporne między stronami było, że na podstawie wniosku powodów pozwany przyznał powodowi i w konsekwencji zawarł z nim umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) (spłacanego w ratach malejących/annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej) z dnia 05.03.2008 r. Bezsporne były przy tym okoliczności towarzyszące podpisaniu przedmiotowej umowy jak też jej warunki i postanowienia. Jak też bezsporne było, że powodowie w ramach realizacji łączącej ich pozwanym w/w umowy uiszcili na jego rzecz łącznie kwotę 285.730,56 zł i kwotę 38.639,29 CHF tytułem między innymi rat kapitałowo – odsetkowych, opłat i prowizji oraz że uruchommy i wypłacony na podstawie tej umowy kredyt w dniu 14.02.2020 r. został całkowicie przez nich spłacony. Główną osią sporu między stronami postępowania było natomiast czy w/w kwoty z uwagi na nieważność w/w umowy były są świadczeniem nienależnym pozwanemu, a powodowie mogą domagać się ich zwrotu. W konsekwencji kluczową kwestią w niniejszym postępowaniu było więc ustalenie czy łącząca strony postępowania umowa była ważna, a w dalszej części czy w związku z tym powodowi należy zwrot kwot przez nich wpłaconych na rzecz pozwanego.

Biorąc zatem pod rozwagę tylko i wyłącznie literalne brzmienie postanowień w/w umowy kredytu i załączników do niej oraz postanowień właściwego do niej regulaminu uznać należy, wbrew przy tym stanowisku procesowemu pozwanego, że umowa ta, jako sprzeczna z ustawą, jest nieważna w oparciu o regulację przepisu art. 58 § 1 k.c. w zw. z przepisem art. 69 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe [Dz.U.2020/1896, dalej: „p.b.”] oraz w zw. z przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c., choć częściowo w innym zakresie niż wskazywali na to powodowie. Umowa ta jest również nieważna w związku z występowaniem w niej niedozwolonych klauzul umownych.

Zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 i 2 p.b. (w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przez strony postępowania przedmiotowej umowy o kredyt) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. (...) Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: (...) strony umowy, (...) kwotę i walutę kredytu, (...) cel, na

który kredyt został udzielony, (...) zasady i termin spłaty kredytu, (...) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, (...) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, (...) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, (...) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, (...) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, (...) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Umowa kredytu jest więc umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, na podstawie której bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a potem jest uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty, a kredytobiorca w zamian za wypłatę mu przez bank określonej kwoty kredytu zobowiązuje się zwrotu oddanej do jego dyspozycji tej właśnie kwoty oraz zapłatę bankowi odsetek oraz prowizji (mających charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku). Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Podkreślenia wymaga przy tym zwłaszcza, że przedmiotem tej umowy musi być określona kwota pieniężna – suma kredytu, której zasady spłaty określa ta właśnie umowa

W realiach i okolicznościach przedmiotowej sprawy powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu denominowanego, a nie umowę kredytu walutowego. Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy kwota kredytu była wyrażona w walucie obcej – franku szwajcarskim [ postanowienie § 2. ust. 1. w/w CSU] i wypłacona była w złotych [ kredyt był wypłacany w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów – postanowienie ust. § 4. ust 1. pkt 1) i ust 2. COU ]. Spłata kredytu [ spłata zadłużenia powodów z tytułu kredytu i odsetek] następować miała w drodze potrącania w terminie spłaty raty przez bank wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi powodów z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na (...) [ rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy należącym do powodów – postanowienie § 1. ust. 1. pkt 11) COU ], rachunku walutowym [ rachunek bankowy, na którym gromadzone są środki pieniężne w walutach wymiennalnych płatne na żądanie, niebędące do powodów – postanowienie § 1. ust. 1. pkt 10) COU ], rachunku technicznym [ rachunek bankowy prowadzony w walucie kredytu , niebędące do powodów – postanowienie § 1. ust. 1. pkt 9) COU ], na co powodowie zawierając umowę wyrazili zgodę i zobowiązali się do zapewnienia w tym dniu środków pieniężnych w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu [ w przypadku dokonywania spłat zadłużenia z (...) środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennalnej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w banku w dniu wymagalności, według aktualnej tabeli kursów – postanowienie § 18. w zw. § 21 i w zw. z § 22. COU ]. Przy czym tabela kursów była „Tabele Kursów (...)SA” dostępną w banku i obowiązującą w chwili dokonywania przez bank określonych w umowie przeliczeń kursowych. [ postanowienie § 1. ust. 1. pkt 14) COU ].

Mając na uwadze powyższe postanowienia umowy uznać należy, że zostały one sformułowane w sposób co najmniej niejasny i budzący wątpliwości w zakresie określenia czy zgodnym zamiarem stron było wypłacenie kwoty kredytu w złotych czy może we frankach. W umowie nie zostało w ogóle bowiem jednoznacznie wskazane, jaka waluta jest „walutą kredytu”. Przy czym jednak o tym, w jakiej walucie jest kredyt, decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy, bank wypłacił powodom środki pieniężne, kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2019 r. w sprawie sygn. akt V ACa 503/18). Skoro więc przedmiotowy kredyt został udzielony na wskazany w umowie kredytu cel i w konsekwencji wypłacony w polskiej walucie, nawet jeśli nastąpiło to na wyraźny wniosek powodów, a do tego bez wątpliwości umowa ta została zawarta w terytorium Rzeczypospolitej Polskiej między polskimi podmiotami, to nie ulega żadnej wątpliwości, że umowa ta miała i ma charakter złotowy, a jakiegokolwiek powiązanie z frankiem szwajcarskim miało tylko i wyłącznie charakter klauzuli waloryzacyjnej. Biorąc zatem pod uwagę okoliczności towarzyszące zawarciu tej umowy, bez wątpliwości stwierdzić również należy, że zamiarem banku była wypłata kredytu w walucie polskiej, a następnie określenie salda kredytu we frankach szwajcarskich. Pozwany nie dokonywał bowiem jakiegokolwiek realnych zakupów waluty w celu obsługi przedmiotowej umowy kredytowej, jak również spłata rat kapitałowo-odsetkowych była dokonywana przez powodów początkowo wyłącznie w walucie polskiej, jak też spłata jednorazowa pozostałej części kwoty kredytu także została dokonana przez powodów wyłącznie w walucie polskiej. Stąd też brak jest jakiegokolwiek podstaw do uznania, że przedmiotowa umowa kredytu była umową kredytu walutowego jak też, że zarówno wypłata kwoty kredytu oraz spłata

jego rat od samego początku miała zostać dokonana wyłącznie w walucie obcej – franku szwajcarskim. Była to więc umowa kredytu złotowego denominowanego z waluty obcej.

Zgodnie zatem z postanowieniami tej umowy na powodach ciążył obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami i w związku z tym przyjęli oni na siebie obowiązek spłaty kwoty kredytu w walucie obcej franku szwajcarskim ustalonej w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej [ postanowienie § 2. ust. 1. w/w CSU w zw. z postanowieniami ust. § 4. ust 1. pkt 1) i ust 2. w zw. z § 18. w zw. § 21 i w zw. z § 22. i w zw. z § 1. ust. 1. pkt 14) COU ], a więc z zastosowaniem klauzuli waloryzacyjnej. Podkreślenia wymaga przy tym, że o ile przyjęć należy, że posłużenie się w ramach swobody umów ( zasady swobody umów wyrażonej w przepisie art. 353<sup>(1)</sup>k.c.) w zakresie określenia wartości świadczenia jednej ze stron tego stosunku klauzulą waloryzacyjną jest dopuszczalne i jako takie nie jest sprzeczne z prawem jak też nie sprzeciwia się właściwości ( naturze) tego rodzaju stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego to nie może to jedna odbywać się w sposób całkowicie dowolny, arbitralny i nieprzewidywalny, a już tym bardziej z korzyścią tylko i wyłącznie dla jednej strony danego stosunku zobowiązaniowego. W przypadku określenia wysokości świadczenia strony danego stosunku w oparciu o waloryzację przyjęć należy, że miernik wartości służący tejże waloryzacji powinien być określony w sposób skonkretyzowany, szczegółowy, jednoznaczny, zrozumiały, a przede wszystkim precyzyjny tak, aby było możliwe w każdym czasie jego obiektywne oznaczenie przez każdą stronę tego stosunku i tak aby każda strona tego stosunku była w stanie w każdym czasie bez problemu określić swoje jak też drugiej strony zobowiązanie bez większego trudu. W przeciwnym razie nie zostanie bowiem spełniony wymóg konkretyzacji jak też oznaczoności tego świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego i niczym wręcz nieograniczonego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkować może brakiem określenia wysokości świadczenia i w konsekwencji także przyjęciem, że występuje brak uzgodnienia przez strony takiej umowy tego elementu.

Podkreślenia wymaga przy tym, że zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy kredytu i właściwych do niej załączników oraz regulaminu wysokość świadczenia kredytobiorców – powodów została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczono najpierw z franków szwajcarskich na złote polskie, po kursie kupna wskazanym przez pozwanego, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną we wskazanej walucie obcej [ postanowienie § 2. ust. 1. w/w CSU w zw. z postanowieniami ust. § 4. ust 1. pkt 1) i ust 2. i w zw. z § 1. ust. 1. pkt 14) COU ], a następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczono wskazywaną przez pozwanego kwotę w tej walucie na złotówki po kursie sprzedaży również ustalonym przez bank w jego tabeli kursów [ postanowienia § 18. w zw. § 21 i w zw. z § 22. i w zw. z § 1. ust. 1. pkt 14) COU ]. Umowa nie przewidywała przy tym jednak żadnych ograniczeń w określaniu przez pozwanego kursów w tabelach kursów obowiązujących u nich jak też nie wynikało z niej także, że kurs z tabel ma być co najmniej rynkowy czy też obiektywnie sprawiedliwy. Obowiązujące przepisy prawa również nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze jak też nie zakazywały im tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe tylko i wyłącznie przez nich na podstawie dowolnie dobranych przez nich parametrów, co nie oznacza, że takie działanie pozwanego uznać należy za właściwe. Co istotne z przedmiotowej umowy nie wynikało w ogóle również, aby kurs waluty czy to kupna czy też sprzedaży, wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na wskazaną walutę obcą oraz w dniu przeliczania, spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać przede wszystkim wartość rynkową czy też wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Kurs waluty w zależności od okoliczności mógł wynikać z różnych tabel kursowych prowadzonych pozwanego, co nie było oczywiście niezgodne z prawem czy też sprzeczne z umową. Umowa i załączniki do niej oraz regulamin nie przewidywały jednak żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony tego rodzaju kurs w tabeli, którą pozwany tworzył i wykorzystywał do określenia świadczenia powodów. Kurs ten mógł być zatem ustalany przez pozwanego w sposób dowolny z uwzględnieniem nieostrych, a wręcz mało precyzyjnych parametrów i czynników znanych tylko i wyłącznie pozwanemu. Tym samym bezsprzecznie uznać należy, że żadne ograniczenia w swobodzie dowolnego kształtowania kursu przez te podmioty nie wynikały z przedmiotowej umowy o kredyt łączącej strony postępowania i w konsekwencji uznać należy, że w ramach łączącej strony postępowania przedmiotowej umowy o kredyt kurs waluty obcej przyjętej do rozliczeń między stronami tej umowy zależny był tylko i wyłącznie od przyjętych przez pozwanego niejasnych, mało skonkretyzowanych i mało precyzyjnych procedur, procesów i okoliczności, a w konsekwencji, że kształtowany był w

sposób całkowicie dowolny i zależny tylko od niego i przyjętych przez niego kryteriów i zasad, które w każdej chwili mogły być w sposób całkowicie dowolny zmienione. Powodowie natomiast nie mieli na ten proces żadnego wpływu jak też nie byli w stanie od samego początku określić i przewidzieć swojego całkowitego i finalnego zobowiązania wobec banku.

Nie ma przy tym również większego znaczenia czy ustalany i zastosowany przez pozwanego kurs waluty odbiegał czy nie odbiegał od kursów walut stosowanych przez inne banki i podmioty działające na rynku czy też nawet NBP. Ocenie podlega bowiem sam mechanizm zapisany w umowie i kryteria jakie były stosowane przy ustalaniu tych kursów w kontekście właściwego określenia świadczeń stron przedmiotowej umowy o kredyt, a nie to jaki w konsekwencji kurs był zastosowany przez pozwanego.

Warto przy tym wskazać, że w odniesieniu do postanowienia (warunku umownego), na podstawie którego bank (przedsiębiorca) ustala kwotę należnych od kredytobiorcy (konsumenta) rat miesięcznych w zależności od stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży lub kupna waluty obcej dla poszanowania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa kredytu przedstawia w sposób przejrzysty powód i szczególne cechy mechanizmu zamiany waluty obcej, a także stosunek pomiędzy tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach umowy, tak aby konsument był w stanie zrozumieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt C#26/13), a czego w przedmiotowej umowie i załącznikach do niej oraz właściwym do niej regulaminie zabrakło.

Podkreślić raz jeszcze także należy, że nie ma żadnych przeszkód żeby, w ramach swobody kontraktowej, świadczenie danej strony było ustalone/ustalane we wskazany w umowie sposób również z zastosowaniem klauzuli waloryzacyjnej w przypadku, gdy umowa ta, inaczej niż w realiach przedmiotowej sprawy, wskazuje obiektywne i precyzyjne podstawy do jego określenia. Zapisy zawartej przez strony postępowania umowy w zakresie wysokości świadczenia powodów były natomiast tak sformułowane, że nie pozwalały w ogóle ustalić konkretnej wysokości poszczególnych rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Umowa ta nie wskazywała więc podstawy określenia świadczenia powodów w sposób precyzyjny, jasny, czytelny i dostateczny. Jednocześnie, co również należy podkreślić, w świetle postanowień przedmiotowej umowy pozwany przez taki sposób kształtowania kursu waluty obcej mógł nawet dwukrotnie w sposób dowolny wpływać na wysokość świadczenia powodów. Po raz pierwszy po wypłacie kredytu [kredyt był wypłacany w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów – postanowienie ust. § 4. ust 1. pkt 1) i ust 2. (...)] oraz po raz drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat [w przypadku dokonywania spłat zadłużenia z (...) środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w banku w dniu wymagalności, według aktualnej tabeli kursów – postanowienie ust. § 18. w zw. § 21 i w zw. z § 22. (...)]. W obu przypadkach wysokość świadczenia powodów zależna zatem była tylko i wyłącznie od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania pozwanego. Takie ukształtowanie świadczenia jednej ze stron tego stosunku prawnego jest oczywiście sprzeczne z jego naturą. Wzajemne obowiązki stron danego stosunku powinny bowiem być ukształtowane i ustalone w uprzednio uzgodniony przez nie jasny, precyzyjny i czytelny sposób. Powyższe bezsprzecznie przekłada się na uznanie, że przedmiotowa umowa w istocie nie określała głównego świadczenia powodów – nie określała zasad spłaty przez nią kredytu w sposób całkowicie klarowny i dostateczny. Umowa ta pozostawiała uznaniu pozwanego najpierw wskazanie wysokości kwoty kredytu w złotych polskich, a następnie wysokości poszczególnych rat, w których kredyt miał zostać przez powodów zwrócony, spłacony. Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy bezsprzecznie przesądza o sprzeczności treści takiej umowy zarówno z przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c. jak też i przepisem art. 69 p.b., co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. przesądza o nieważności takiej umowy. Umowa o kredyt powinna bowiem w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a więc wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony, a czego w przedmiotowej umowie zabrakło.

Nie bez znaczenia jest również przy tym to, że zgodnie z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 2 p.b. umowa kredytu powinna zawierać między innymi dokładne określenie kwoty (wysokości) wypłacanego kredytu, którego to elementu nie zawiera przedmiotowa umowa kredytu łącząca strony postępowania. Umowa ta bowiem w swojej treści nie określa i nie wskazuje w ogóle wysokości kwoty kredytu wypłacanej faktycznie powodowi w walucie wypłaty – w złotych polskich. Kwoty tej nie sposób również ustalić w oparciu o postanowienia tej właśnie umowy. Brak tego w przedmiotowej umowie również świadczy o sprzeczności tej umowy z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 2 p.b., co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. także przesądza o jej nieważności.

Zwrócić przy tym należy również uwagę na sposób, w jaki zastosowano w przedmiotowej umowie denominacja z waluty obcej na złotówki. Bezspornie umowa ta ma charakter umowy o kredyt złotowy denominowanej z waluty obcej – co ma również potwierdzenie wprost w jej treści. W tym przypadku waluta obca – frank szwajcarski, pełnił rolę jedynie miernika wartości świadczenia kredytobiorcy bowiem zarówno kwota kredytu była wypłacona w złotych polskich w kwotach odpowiadających wartości pewnych ilości waluty obcej jak też raty kredytu miały być spłacane w złotych polskich w kwotach odpowiadających wartości pewnych ilości waluty obcej. O ile nie budzi wątpliwości dopuszczalność zawierania tego rodzaju umów kredytu w walucie polskiej indeksowanych, czy też denominowanych, do waluty obcej i umowa taka mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant (zgodnie z przepisem art. 69 p.b. i w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.) nie oznacza to jednak, że każda tego rodzaju umowa jest zgodna z prawem, a dany rodzaj umowy zgodny z naturą umowy o kredyt jak też, że określony w niej mechanizm denominacji lub indeksacji spełnia cele, którym ma służyć. Jak była już o tym mowa wyżej podstawowym elementem każdej umowy o kredyt jest obowiązek przekazania przez bank kredytobiorcy ustalonej sumy środków pieniężnych, którą to sumę następnie kredytobiorca ma obowiązek zwrócić w ratach z odsetkami i prowizją (natura umowy o kredyt). W przypadku kredytów indeksowanych bądź denominowanych suma rat w części kapitałowej może być wyższa lub niższa od kwoty udzielonego kredytu w zależności od zmiany kursu waluty. Zaznaczyć przy tym jednak należy, że obniżenie lub podwyższenie w/w sumy nie może być tego rodzaju, że kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej będą zupełnie innymi kwotami. W świetle przepisu art. 69 p.b. (w brzmieniu obowiązującym zarówno w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu jak też obecnie po jego nowelizacji) denominacja lub indeksacja są dopuszczalne, ale tylko w zakresie, w jakim nie prowadzą do wyjścia poza granice definicji umowy kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty zupełnie innej niż kwota udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest przekazanie przez bank kredytobiorcy pewnej z góry określonej sumy z jednoczesnym obowiązkiem jej zwrotu w częściach – ratach przez kredytobiorcę. Definicja kredytu nie mieści w sobie natomiast stosunku prawnego, który polegać będzie na przekazaniu przez bank wskazanej kwoty i ustaleniu obowiązku zwrotu przez kredytobiorcę wielokrotności tej kwoty. Zgodnie z istotą i naturą tego rodzaju umów kwota udzielonego przez bank i udostępnionego kredytobiorcy kredytu – kwota kapitału musi być równa kwocie zwrotu tego kapitału będącej sumą spłacanych przez kredytobiorcę rat. Pomędzy tymi dwiema wartościami musi być znak równości, a co jednak nie występuje w ramach zawartej przez powodów z pozwanym przedmiotowej umowy o kredyt. W świetle postanowień łączącej strony postępowania umowy zastosowana przez pozwanego indeksacja doprowadza właśnie do tego rodzaju sytuacji. Wskutek zastosowania przez pozwanego mechanizmów polegających najpierw na przeliczeniu zarówno kwoty udzielonego w walucie obcej kredytu jak też poszczególnych rat w walucie obcej na złotówki po kursach wynikających ze stosowanych i ustalanych przez pozwanego tabelach kursów zarówno kupna jak też i sprzedaży doszło do zachwiania tej właśnie równowagi i w konsekwencji do sytuacji, w której kredytobiorcy – powodowie byli i są zobowiązani do zwrotu bankowi – pozwanemu udostępnionego przez niego kapitału w wysokości innej niż został on im udzielony. Tak skonstruowana umowa za sprawą zastosowanej w ten sposób denominacji i indeksacji prowadzi do wyjścia poza ustawowe granice umowy kredytu i nie może być uznana za zgodną z ustawową i ustawową definicją kredytu. Zawarta przez strony postępowania przedmiotowa umowa nie ograniczała przy tym w żaden sposób działania tego mechanizmu w przypadku naliczania rat. Dopuszczała sytuacje, że pozwany w zamian za oddaną powodowi kwotę mógł otrzymać tytułem zwrotu tego świadczenia kwotę kilkukrotnie zarówno większą lub też mniejszą w zależności od wzrostu lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. Nie bez znaczenia przy tym jest również to, że pozwany do przeliczenia kwoty kapitału korzystali z kursu kupna waluty obcej, a do przeliczenia poszczególnych kwot rat spłaty kredytu stosowali kurs sprzedaży tej waluty. Zastosowanie dwóch różnych rodzajów

kursów do określenia kwoty kredytu i świadczenia powodów powoduje, że w przypadku chęci spłaty przez nich samego tylko kapitału w dniu jego wypłaty kwota im wypłacona jest zupełnie inną kwotą niż kwota, którą musieliby spłacić i zawsze będzie to kwota wyższa z uwagi na to, że kurs kupna jest zawsze niższy niż kurs sprzedaży danej waluty. Taka umowa w oczywisty sposób nie czyni więc zadość ustawowemu obowiązkowi oddania przez bank do dyspozycji kredytobiorcy i zwrotu bankowi tej samej kwoty kredytu. Bezsprzecznie przesądza to o sprzeczności treści takiej umowy z naturą tego rodzaju stosunku prawnego jak też przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 p.b., co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. przesądza o całkowitej nieważności takiej umowy.

Na marginesie wskazać jedynie należy, że za ważnością przedmiotowej umowy nie może i nie przemawia fakt nowelizacji przez ustawodawcę przepisu art. 69 p.b. i wprowadzenie do niego ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw [Dz.U.2011/165/984 – tak zwaną „ustawą antyspreadową”] ust. 2 pkt 4a), zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten zobowiązywał jedynie strony umowy kredytu do określenia w jej treści zasad odnoszących do wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy ich obliczenia, co też wynika wprost z natury każdej umowy i ogólnych przepisów kodeksu cywilnego. W zasadzie nowelizacja ta potwierdziła i usystematyzowała dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Natomiast nie sanowała i nie sanuje wadliwości tego rodzaju umów, które nie określały w sposób właściwy i zgodny z prawem i naturą tego rodzaju stosunku, świadczeń obu stron, zarówno jeśli chodzi o umowy zawarte wcześniej jak i po tej nowelizacji. Zasady te bowiem dotychczas wynikały wprost z ogólnych przepisów prawa cywilnego odnoszących się do zobowiązań. Jednocześnie nowelizacja tego przepisu dotyczyła tylko i wyłącznie jednego z elementów takiego rodzaju umowy kredytu – zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany, nie odnosząc się do jej pozostałych istotnych elementów. Dlatego też zmiana ta nie mogła wpłynąć i nie wpłynęła na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Wejście w życie w/w ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w (...) umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne (por. uzasadnienie wyroku SA w Białymostku z dnia 14 grudnia 2017 r. w sprawie sygn. akt I ACa 447/17).

W tych okolicznościach bezwzględnie uznać zatem należało, że przedmiotowa umowa o kredyt zawarta przez powodów z pozwanym była nieważna przede wszystkim z uwagi na jej istotne wady prawne: brak określenia wysokości świadczenia, do spełnienia którego zobowiązani byli powodowie (nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia) oraz sprzeczności treści umowy z art. 69 p.b. (zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że powodowie mogli być i byli zobowiązani do zwrócenia pozwanemu kwoty kredytu – kwoty kapitału w wysokości innej kwota udzielonego jej kredytu, jak też w umowie brak jest dokładnego określenia wysokości wypłacanego powodom w złotych kredytu). Przedmiotowa umowa więc zgodnie z przepisem art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 p.b. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. jest w całości nieważna, a w konsekwencji stosunek prawny o nią oparty nie istnieje.

Nie uwzględniając powyższego i przyjmując, że mimo zawarcia w treści przedmiotowej umowy tego rodzaju zapisów nie skutkuje to uznaniem tej umowy na podstawie w/w przepisów za nieważną umowa ta była również nieważna z uwagi na to, jak słusznie wskazywali powodowie, że w jej treści zawarte zostały klauzule niedozwolone, których eliminacja i wyjęcie z jej treści, powoduje, że umowa ta nie może nadal być wykonywana i w związku z tym nie może wiązać stron przedmiotowego postępowania.

Zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. (...) Jeżeli postanowienie umowy

(...) nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. (...) Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. (...) Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powodowie zawierając z pozwanym przedmiotową umowę kredytu byli konsumentem w rozumieniu przepisu art. 22<sup>1</sup> k.c. Wskazywane i kwestionowane przez nich postanowienia umowy, w tym zwłaszcza te dotyczące ustalania kursów waluty obcej [w szczególności postanowienia ust. § 4. ust 1. pkt 1) i ust 2. w zw. z § 18. w zw. § 21 i w zw. z § 22. i w zw. z § 1. ust. 1. pkt 14) (...)], były i są zawarte w treści umowy i załączników do niej oraz właściwym do niej regulaminie. Wbrew stanowisku pozwanego treść tych postanowień nie była jednak indywidualnie uzgodniona z powodami. Zarówno umowa, załączniki do niej jak też regulamin stanowiły i stanowią stosowany przez pozwanego w tamtym okresie wzorec umowny, co całkowicie potwierdza, że te postanowienia nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu między stronami tej umowy. Powodowie na treść tych postanowień nie mieli żadnego wpływu, a przynajmniej pozwany nie udowodnił w realiach przedmiotowego postępowania, że mogli oni lub mieli oni taki wpływ – zgodnie z obciążającym go w tym zakresie w oparciu o dyspozycje przepisu art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężarem dowodu.

W realiach i okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że wskazane i kwestionowane przez powodów postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej [w szczególności postanowienia ust. § 4. ust 1. pkt 1) i ust 2. w zw. z § 18. w zw. § 21 i w zw. z § 22. i w zw. z § 1. ust. 1. pkt 14) (...)], kształtują prawa i obowiązki powodów – konsumentów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy jak też mimo, że określają i odnoszą się do głównych świadczeń stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących, a rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. akt I CK 832/04). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w rozumieniu przepisu art. 353<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (por. wyrok SN z dnia 27 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt I CSK 945/14, wyrok SN z dnia 30 września 2015 r. w sprawie sygn. I CSK 800/14, wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r. w sprawie sygn. I CSK 611/14, wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. I CK 832/04, wyrok SN z dnia 3 lutego 2006 r. w sprawie sygn. I CK 297/05, wyrok SN z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie sygn. I CSK 635/03 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r. w sprawie sygn. VI ACa 1698/12, wyrok SA w Warszawie z dnia 30 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. VI ACa 1046/14 i wyrok SA w Warszawie z dnia 11 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. VI ACa 1045/14).

Wskazywane i kwestionowane przez powodów postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie kredytu i właściwych do niej załącznikach oraz regulaminie, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej [w szczególności postanowienia ust. § 4. ust 1. pkt 1) i ust 2. w zw. z § 18. w zw. § 21 i w zw. z § 22. i w zw. z § 1. ust. 1. pkt 14) (...)], jak też już była mowa o tym wyżej, uznać należy, że

w świetle powołanych wyżej przepisów kodeksu cywilnego kształtują prawa i obowiązki powodów – konsumentów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, jak też nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Pozwany wprowadzając bowiem klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez siebie tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego niczym nieograniczonego, a wręcz dowolnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty obcej i wysokości całej wierzytelności.

W przypadku określenia wysokości świadczenia z zastosowaniem miernika wartości służącego waloryzacji miernik ten, o czym była mowa już wyżej, powinien być określony w sposób skonkretyzowany, precyzyjny i jednoznaczny. Na podstawie większości wskazanych i kwestionowanych przez powodów postanowień umowy i regulaminu to pozwany mógł zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów – kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczenia. Przedmiotowa umowa kredytu nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów pozwanego banku. W świetle tych postanowień umownych pozwanemu została zatem przyznana pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu waluty obcej w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w tej właśnie walucie. Pozostawienie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia. O abuzywności spornych postanowień decyduje przede wszystkim fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu waluty obcej nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone. Podkreślenia wymaga raz jeszcze przy tym, że zgodnie z przedmiotową umową kredytu kwotę kredytu przeliczano najpierw z franków szwajcarskich na złote polskie, po kursie kupna wskazanym przez pozwanego, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną we wskazanej walucie obcej, a następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazaną przez pozwanego kwotę w tej walucie na złotówki po kursie sprzedaży również ustalonym przez niego. W tych okolicznościach pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości zarówno kredytu jak i poszczególnych rat kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. W konsekwencji postanowienia wprowadzające tego rodzaju mechanizm są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów – powodów, którzy nie mają możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji i wysokości swojego zobowiązania, w tym wysokości poszczególnych wymagalnych rat kredytu, i jest zdana wyłącznie na arbitralne decyzje pozwanego.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że warunek dotyczący indeksacji, który (...) nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma nieuczciwy charakter (por. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie sygn. akt C#212/20).

W takim przypadku zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.p.c. postanowienia te nie mogą wiązać i nie wiążą powodów. Co prawda zgodnie z § 2 tego przepisu jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie to jednak nie można tego przepisu stosować w oderwaniu od przepisów Dyrektywy RADY 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich [Dz.U. L 095/1993/0029 – 0034, dalej: „dyrektywa 93/13”], a w szczególności zwłaszcza w oderwaniu od treści przepisu art. 1, 4, 6 i 7 tej dyrektywy, na podstawie której to dyrektywy przepisy tego rodzaju miały być implementowane do porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Podkreślenia wymaga przy tym, że w świetle przepisów dyrektywy 93/13, zresztą tak jak w oparciu o przepisy k.c., bezsprzecznie należy uznać, że postanowienia umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy (por. wyroki TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie sygn. akt C#51/17, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#118/17, wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C-776/19 do C-782/19) w rozumieniu przepisu art. 4 ust. 2 dyrektywa 93/13/EWG. Za te warunki należy uważać bowiem takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte tym pojęciem (por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#621/17). Poprzez umowę kredytu kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną

kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do przewidzianych w tej umowie walut wypłaty i spłaty. W konsekwencji okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej (por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r. w sprawie sygn. akt C#186/16). Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie (lub indeksowaną do waluty obcej), ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie sygn. akt C#51/17). W ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej (lub indeksowaną do waluty obcej), narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że parytet między walutą rozliczeniową a walutą płatniczą pozostanie stabilny przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C#609/19). Umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok TSUE z dnia 27 stycznia 2021 r., w sprawie sygn. C#229/19 i C#289/19). Instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C#51/17) – czego w przedmiotowej sprawie pozwany nie dopełnił, a przynajmniej tego nie wykazał i nie udowodnił, informując jedynie ogólnie powodów o ryzyku związanym z tego rodzaju umową. Pamiętać przy tym należy, że wyrażenie postanowień prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak jedynie do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwi konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych. Za spełnienie tego wymogu nie można również uznać podpisania przez powodów wraz z umową oświadczenia, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka:

a) zmiany kursów waluty, polegającego na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu;

b) stopy procentowe, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Przedstawione powodom przez pozwanego pouczenia, w tym te o ryzyku walutowym, wprost zatem wskazują, że pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierających ryzyko wymiany – klauzul waloryzacyjnych w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta, a udzielone powodom informacje sprowadzały się jedynie do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i możliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie niekorzystnych wahań kursów walut. Taki zakres udzielonych informacji uniemożliwił i uniemożliwił więc powodom realną ocenę skutków ekonomicznych zawartej z pozwanym przedmiotowej umowy o kredyt i zaciągniętego przez nich zobowiązania.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że art. 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu

wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. (...) W konsekwencji (...) warunek dotyczący indeksacji, który (...) nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma nieuczciwy charakter (por. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie sygn. akt C#212/20).

Pamiętać przy tym także należy, że zgodnie z przepisem art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe warunki w umowie zawartej między przedsiębiorcą, a konsumentem nie są dla tego konsumenta wiążące, (...) a w świetle przepisu (...) art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C-776/19 do C-782/19) – co jak była mowa o tym szczegółowo już wyżej miało miejsce w realizacji okolicznościach przedmiotowej sprawie, a wskazane i kwestionowane przez powodów postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie o kredyt i właściwym do niej regulaminie, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, uznać należy, że stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta co w świetle przepisów dyrektywy 93/13, zresztą podobnie jak w oparciu przepisy k.c., uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów. Konsekwencją tego jest, że warunek umowny uznany za nieuczciwy (postanowienie umowne uznane za niedozwolone) należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, z tym skutkiem, że nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta. (...) W konsekwencji zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Sądy krajowe są zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwych warunków umownych, aby warunki te nie wywierały, chyba że konsument się temu sprzeciwi, wiążących wobec niego skutków (por. wyrok TSUE z dnia 9 lipca 2020 r. w sprawie sygn. C#452/18 i wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20). Jednocześnie do Sądu krajowego należy stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter został stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę rzeczzonego nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20).

Podkreślenia wymaga również, że skoro powodowie sprzeciwili, w szczególności występując przeciwko pozwanemu z roszczeniem o zapłatę w związku z nieważnością przedmiotowej umowy kredytu, aby kwestionowane i wskazane przez nich postanowienia tej umowy kredytu, załączników do niej i właściwego do niej regulaminu, zawartej przez nich z pozwanym, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej [w szczególności postanowienia ust. § 4. ust 1. pkt 1) i ust 2. w zw. z § 18. w zw. § 21 i w zw. z § 22. i w zw. z § 1. ust. 1. pkt 14) (...)], wywierały wobec nich wiążący skutek, a postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powodów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powodów to postanowienia te w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów.

Warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, w związku z czym nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta, co skutkuje przywróceniem sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znalazłby się w przypadku braku tego warunku (por. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#118/17). Obowiązek wyłączenia przez Sąd krajowy nieuczciwego warunku umownego nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się co do zasady z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot (por. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. akt C#154/15, C#307/15 i C#308/15). W związku z tym do Sądu (...) należy przywrócenie sytuacji, jaka miałaby miejsce w sytuacji (...) braku pierwotnego warunku umownego, którego nieuczciwy charakter stwierdził. (...) Zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe

po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20). Co istotne dyrektywa ta jednak nie wymaga, aby Sąd krajowy wyłączył, oprócz warunku uznanego za nieuczciwy, warunki, które nie zostały za takie uznane. (...) Celem zamierzonym przez tę dyrektywę jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (por. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawie sygn. akt C#96/16 i C#94/17). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie sygn. C#453/10). Podkreślenia wymaga przy tym, że zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Sąd krajowy rozpoznający nieuczciwy warunek umowny ma wyłącznie obowiązek wyłączenia stosowania tego warunku, tak aby nie wywoływał on wiążących skutków wobec konsumenta, bez możliwości zmiany treści tego warunku. Umowa ta powinna bowiem co do zasady dalej istnieć bez jakiegokolwiek zmiany innej niż ta wynikająca ze zniesienia wspomnianego warunku, w zakresie, w jakim zgodnie z przepisami prawa krajowego możliwe jest takie dalsze istnienie umowy (por. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawie C#96/16 i C#94/17). Przepisy dyrektywy 93/13 stoją bowiem na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (por. wyrok TSUE z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#70/17 i C#179/17). W konsekwencji przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia znajdujące się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20). Jednocześnie przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu. Do państw członkowskich należy zatem określenie, w drodze ich prawa krajowego, szczegółowych zasad, w ramach których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie i w ramach których występują konkretne skutki tego stwierdzenia. (...) Stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (por. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. C#154/15, C#307/15 i C#308/15). Przy czym jeżeli Sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, przepis ten zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (...) Jednocześnie w przypadku gdy unieważnienie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, Sąd krajowy może zarządzić unieważnieniu nieuczciwych postanowień znajdujących się w tej umowie poprzez zastąpienie przepisu prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#260/18). Ta możliwość zastąpienia, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (por. wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt C#26/13 i wyrok TSUE z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#70/17 i C#179/17). Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. (...) Jednakże (...) nawet jeśli przepisy takie jak te, na które powołuje się Sąd (przepis art. 56 k.c., art. 65 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 354 k.c.), zważywszy na ich ogólny charakter i konieczność ich stosowania, mogłyby z pożytkiem zastąpić przedmiotowe nieuczciwe warunki w drodze przeprowadzanej przez Sąd krajowy zwykłej operacji zastąpienia, to w każdym razie nie wydaje się, aby były one przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru (...) (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#260/18).

Przenosząc powyższe rozważania w realiach przedmiotowej sprawy dokonując jednocześnie wykładni przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zgodzie z przepisem art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 wskazywane i kwestionowane przez powodów postanowienia zarówno przedmiotowej umowy kredytu, poszczególnych załączników do niej jak też właściwego do niej regulaminu, w tym w szczególności postanowienia dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej [w szczególności postanowienia ust. § 4. ust 1. pkt 1) i ust 2. w zw. z § 18. w zw. § 21 i w zw. z § 22. i w zw. z § 1. ust. 1. pkt 14) (...)], stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii w/w umowy kredytu. W związku z tym, że postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powodów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powodów jak również nie były one z nimi indywidualnie ustalone to postanowienia te, jak była o tym wielokrotnie mowa już wyżej, w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i przepisów kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów. Jednocześnie brak jest możliwości zastąpienia tych klauzul jakimkolwiek przepisem dyspozytywnym czy to kodeksu cywilnego czy też prawa bankowego, wekslowego lub dewizowego czy też innego polskiego aktu prawnego. Jak była mowa o tym już wyżej postanowienia te określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii w/w umowy kredytu, bez których przedmiotowa umowa o kredyt nie może być dalej wykonywana. W konsekwencji uznać należy, że przedmiotowa umowa kredytu również z tych powodów i występujących w niej klauzul niedozwolonych, jest w całości nieważna, a stosunek prawny o nią oparty nie istnieje.

Podkreślenia przy tym wymaga, że powodowie po otrzymaniu na piśmie stosownych pouczeń sprzeciwili się dalszemu zastosowaniu postanowień o charakterze niedozwolonym i będąc świadomymi, że konsekwencje trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy mogą być dla nich szczególnie niekorzystne sprzeciwili się również udzieleniu im ochrony przed tymi konsekwencjami również przez wprowadzenie regulacji zastępczej, a w konsekwencji przedmiotowa umowa o kredyt stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna), a stosunek prawny o nią oparty nie istnieje.

Nie bez znaczenia jest przy tym także to, że w lutym 2020 r. powodowie dokonali całkowitej spłaty kredytu udzielonego w oparciu o ta umowę co tym bardziej przesądzą o braku możliwości wprowadzenia regulacji zastępczej w miejsce niedozwolonych postanowień z uwagi zwłaszcza na to, że umowa ta poprzez jej spłatę została zakończona.

Biorąc powyższe pod uwagę wskazać należy, że nieważna umowa nie wywołuje skutków kontraktowych od samego początku (ex tunc). Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. (...) Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (por. zasadę prawną SN – uchwałę SN w składzie 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 6/21). Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwałę SN w sprawie sygn. akt III CZP 11/20 z dnia 16 lutego 2021 r.).

W konsekwencji wobec nieważności przedmiotowej umowy o kredyt, o czym była mowa szczegółowo wyżej, dla ostatecznego rozliczenia stron postępowania zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia. Z tym, że roszczenia o zwrot wypłaconych i wpłaconych kwot każdej strony są od siebie niezależne i każda strona powinna dochodzić ich oddzielnie. Oznacza to zatem, że roszczenie główne powodów w zakresie o zapłatę zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Skoro przedmiotowa umowa o kredyt była i jest nieważna jak też stosunek prawny o nią oparty nie istnieje, a powodowie w ramach realizacji łączącej ich z pozwanym umowy kredytu uiszcili na ich rzecz do dnia 14.02.2020 r. – do dnia całkowitej spłaty kredytu, kwotę 285.730,56 zł oraz kwotę 38.639,29 CHF, a co wprost bezsprzecznie wynika z załączonych przez strony postępowania historii operacji i zaświadczeń wydanych przez pozwanego to kwoty te były i są pozwanemu nienależne i w konsekwencji są w rozumieniu w/w przepisów kodeksu cywilnego świadczeniem nienależnym i powodowie mogli domagać się ich zwrotu. Jednocześnie pozwany mimo kwestionowania powództwa powodów także co do wysokości nie wykazał i nie udowodnił, mimo spoczywającego na nim w tym zakresie ciężaru dowodu, że powodowie nie uiszcili na jego rzecz wskazanych przez nich w pozwie i dalszych pismach procesowych kwot, które zresztą znajdują potwierdzenie w wydanych jej przez pozwanego zaświadczeniach. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy również nie potwierdza, że powodowie nie uiszcili na rzecz w/w podmiotów wskazanych przez siebie kwot.

W związku z tym, że roszczenie główne powodów w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 285.730,56 zł oraz kwoty 38.639,29 CHF było w całości zasadne – w całości zasadne co do zwrotu wpłaconych pozwanemu w związku z realizacją przedmiotowej umowy o kredyt w/w kwot, koniecznym było rozważyć podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Zgodnie z przepisem art. 117 § 1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia (...). Zgodnie natomiast z przepisem art. 118 k.c. [(w brzmieniu nadanym art. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny) z uwagi na treść przepisu art. 5 ust. 3. Ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw oraz do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w przepisie art. 118 k.c. (...) stosuje się przepisy ustawy zmienianej (...) w brzmieniu dotychczasowym – stąd też do roszczeń konsumentów – powodów takich jak w przedmiotowej sprawie zastosować należało przepis art. 118 k.c. w dotychczasowym brzmieniu – w brzmieniu sprzed zmiany nadanej tą właśnie ustawą zmieniającą] jeżeli przepis szczególnie nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Zgodnie natomiast z przepisem art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (...). Jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania – art. 455 k.c.

Przy czym ze względu na przyznaną kredytobiorcy – konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli / niedozwolonych klauzul i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (...), należy uznać,

iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.) (...) (por. wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie sygn. akt V CSK 382/18; uchwałę SN z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 11/20 i zasadę prawną SN – uchwałę SN w składzie 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 6/21). Bieg terminu

przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. (por. zasadę prawną SN – uchwałę SN w składzie 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 6/21)

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy przede wszystkim stwierdzić należy, że dochodzone w niniejszym postępowaniu przez powodów od pozwanego roszczenie pieniężne jest roszczeniem konsumenta z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia i w świetle wyżej powołanych regulacji kodeksu cywilnego

do dochodzonego przez powodów roszczenia o zapłatę będzie miał zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia liczony od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne – od następnego dnia po upływie terminu, w którym powodowie wezwali pozwanego do zwrotu tego świadczenia (art. 455 k.c.). Jednak termin przedawnienia nie może się rozpocząć zanim powodowie dowiedzieli się lub powinni się dowiedzieć o niedozwolonym charakterze postanowienia dopiero z tą chwilą powodowie mogli bowiem wezwać pozwanego do zwrotu tego świadczenia. Przekładając to na realia niniejszej sprawy uznać należy, że powodowie o niedozwolonym charakterze postanowień łączącej ich z pozwanym umowy dowiedzieli się w zasadzie najpóźniej z chwilą skierowania do pozwanego przed sądowego wezwania do zapłaty z dnia 18.09.2017 r., którym wzywali pozwanego do zwrotu nienależnego świadczenia jakie uzyskał on od powodów w związku z przedmiotową umową kredytu. Skoro zatem powodowie posiadali tego rodzaju wiedzę i wzywali pozwanego już w 2017 r. to w świetle powyższych regulacji dziesięcioletni okres przedawnienia ich roszczeń z tego tytułu upływa najpóźniej 2027 roku. Powodowie wystąpili natomiast z przedmiotowym roszczeniem o zapłatę w dniu 09.01.2018 r. (data stempla pocztowego na kopercie k. 93), a zatem przed upływem ustawowego dziesięcioletniego terminu przedawnienia dla tego rodzaju roszczeń. Tym samym zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie zasługiwał w ogóle na uwzględnienie w zakresie roszczenia głównego powodów o zapłatę. Zarzut ten uznać zatem należało jako bezzasadny.

Pamiętać przy tym należy, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z przepisem art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Mając powyższe na uwadze biorąc przy tym pod rozwagę okoliczności sprawy ustalone w oparciu o przedstawione dokumenty oraz stanowiska stron postępowania koniecznym było przyjąć, że powodowie zasadnie dochodzili od pozwanego wpłaconych mu kwot w wyniku realizacji zawartej przez powodów z pozwanym nieważnej umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) ( spłacanego w ratach malejących/annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej) z dnia 05.03.2008 r., a zarzuty pozwanego w tym zakresie okazały się bezzasadne. Stąd też zasadnym było w całości uwzględnić żądanie główne powodów po jego modyfikacji i zasądzić od pozwanego na ich rzecz kwotę 285.730,56 zł oraz kwotę 38.639,29 CHF wraz z odsetkami za ustawowymi opóźnienie od kwoty:

- e) 17.697,24 zł od dnia 28.09.2017 r. do dnia zapłaty;
- f) 268.033,32 zł od dnia 02.11.2021 r. do dnia zapłaty;
- g) 31.385,04 CHF od dnia 28.09.2017 r. do dnia zapłaty;
- h) 7.254,25 CHF od dnia 02.11.2021 r. do dnia zapłaty;

(pkt I. sentencji wyroku).

Na marginesie wskazać jedynie należy, że brak było podstaw do zasądzenia dochodzonej pozwem kwoty na rzecz powodów solidarnie. W realiach przedmiotowej sprawy brak jest solidarności tego rodzaju roszczeń powodów wynikającej zarówno z ustawy – jakiegokolwiek ustawy w tym k.c. czy też k.r.o., a tym bardziej z czynności prawnej, w tym z zawartej przez powodów z pozwanym w/w umowy.

O odsetkach orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 482 k.c. Przy czym z uwagi na to, że pismem z dnia 18.09.2017 r. – przedsądowym wezwaniem do zapłaty, powodowie wezwali pozwanego jedynie do zapłaty na ich rzecz kwoty 17.697,24 zł i kwoty 31.385,04 CHF (jako świadczenia nienależnego) w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma to odsetki ustawowe za opóźnienie od kwot wskazanych w tym wezwaniu należne są od następnego dnia po upływie terminu do ich zapłaty (czyli od dnia 28.09.2017 r. do dnia zapłaty), a od pozostałych dochodzonych pozwem po jego modyfikacji kwot (a więc kwoty 268.033,32 zł i kwoty 7.254,25 CHF) należne są powodom od dnia doręczenia modyfikacji powództwa (czyli od dnia 02.11.2021 r. do dnia zapłaty). Powodowie nie wykazali i nie udowodnili natomiast, że wzywali jakimkolwiek pismem pozwanego również do pozostałych dochodzonych pozwem po jego modyfikacji kwot – kwot nieobjętych w/w przedsądowym wezwaniem z dnia 18.09.2017 r. i że termin ich

zapłaty upłynął wcześniej dlatego też należne odsetki ustawowe za opóźnienie powodom przysługują w zakresie tych kwoty dopiero od dnia doręczenia pozwanemu modyfikacji powództwa (pkt II. sentencji wyroku).

Tym samym koniecznym było roszczenie powodów w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych w/w kwot, a więc kwoty 268.033,32 zł i kwoty 7.254,25 CHF za okres wcześniejszy niż wskazany wyżej – za okres wskazany w modyfikacji powództwa oddalić (pkt III. sentencji wyroku).

Z uwagi natomiast uwzględnienia roszczenia głównego w całości brak było podstaw i konieczności do rozpoznawania zgłoszonych przez powodów roszczeń ewentualnych (zgłoszonych na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego), a tym samym zgłoszonych przez pozwanego do tych roszczeń zarzutów i odnoszenia się do podnoszonych przez niego w związku z tym okoliczności. W konsekwencji zasadnym było oddalić powództwo powodów w pozostałym zakresie (pkt III. sentencji wyroku).

Powodowie wygrali sprawę w zakresie roszczenia niepieniężnego w 100%, a w zakresie roszczenia pieniężnego w 100,00%, jedynie nieznacznie ulegli – nieznacznie przegrali w zakresie roszczenia odsetkowego od roszczenia pieniężnego we wskazanym wyżej zakresie. Powodowie ulegli, zatem tylko co do nieznacznej części swojego żądania jedynie tylko w zakresie roszczenia głównego pieniężnego co do części odsetek. Stąd też na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. koniecznym było włożyć na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów i zasądzić od niego na rzecz powodów zwrot kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego biorąc przy tym pod rozwagę przepis § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych [Dz.U.2015/1804 po zmianie] wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt IV. sentencji wyroku).

Zgodnie bowiem z przepisem art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). (...) Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (radcę prawnego) zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata (radcy prawnego), koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (...). Orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, Sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym (...), Sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia – przepis art. 109 § k.p.c.

Przekładając powyższe na realia przedmiotowej sprawy nakład pracy pełnomocnika powodów nie odbiegał od przeciętnego, a charakter sprawy nie odznaczał się szczególnym stopniem skomplikowania tak pod względem prawnym jak i faktycznym. Jednocześnie na gruncie przedmiotowego postępowania nie mamy odczynienia z żadnym szczególnie uzasadnionym przypadkiem, który przemawiałby za zasądzeniem od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotności wysokości stawki minimalnej. Jak już była o tym mowa wyżej nie przemawia za tym ani charakter sprawy, jej skomplikowość jak również konieczny nakład pracy radcy prawnego reprezentującego powodów oraz wkład jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i jej rozstrzygnięcia. Takich szczególnie uzasadnionych okoliczności nie wykazali i nie wskazali również powodowie. Obciążenie strony przegrywającej sprawę kosztami procesu w wyżej wysokości niż wysokość stawki minimalnej jest możliwe jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, które w realiach przedmiotowej sprawy w ogóle nie występują. Stąd też brak było jakichkolwiek podstaw w okolicznościach i realiach niniejszej sprawy do zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu ponad wyżej wskazaną wysokość – zasądzenia opłaty za czynności radcy prawnego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

O nakazaniu pobrania od pozwanego kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa orzeczono na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 i 2 Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [Dz.U.2014/1025] (pkt IV. sentencji wyroku).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.

sędzia Maciej Wójcicki